

Do naszego Czcigodnego Brata Ludwika Ernesta Dubois'a, arcybiskupa Bourges

Czcigodny Bracie!

Twój list z 21 czerwca, a także listy, które otrzymaliśmy od wielkiej liczby pobożnych i znamienitych katolików francuskich, ku naszemu wielkiemu zadowoleniu pokazały, że od chwili promulgacji naszego motu proprio o świętej muzyce z 22 listopada 1903 r., objawił się wielki zapał w różnych diecezjach Francji, aby uczynić wymowę łaciny możliwie bardziej zbliżoną do tej używanej w Rzymie, i że w konsekwencji dąży się do perfekcyjnego, zgodnego z najlepszymi regułami sztuki, wykonywania melodii gregoriańskich, przywróconych nam w ich starożytnej tradycyjnej formie. Ty sam, zasiadając na biskupiej stolicy w Verdun, zaangażowaliście się w tę reformę i ustanowiliście użyteczne i ważne regulacje, by zapewnić jej sukces. Równocześnie z prawdziwą przyjemnością zauważyliśmy, że reforma ta już się rozszerzyła na wiele miejsc i została z sukcesem wdrożona w licznych kościołach katedralnych, seminariach i kolegiach, a nawet zwykłych wiejskich kościołach. Sprawa wymowy łaciny jest blisko związana z kwestią przywrócenia chorału gregoriańskiego, stałego obiektu naszych myśli i rekomendacji od samego początku naszego pontyfikatu. Akcent i wymowa łaciny ma ogromny wpływ na melodyczną i rytmiczną formację frazy gregoriańskiej i dlatego ważne jest, by te melodie były wykonywane w ten sam sposób, w jaki były artystycznie pomyślane na samym początku. Rozpowszechnianie się rzymskiej wymowy będzie dawało również tę korzyść, o której już tak trafnie wspominaliście, że zostanie coraz bardziej skonsolidowana jedność liturgiczna we Francji, która może zostać osiągnięta przez szczęśliwy powrót do rzymskiej liturgii i chorału gregoriańskiego. Oto dlaczego pragniemy, aby ten prąd powrotu do rzymskiej wymowy łaciny powinien być kontynuowany z tym samym zapałem i dającym pociechę sukcesem, jakie cechowały jego postęp do tej pory. Mamy nadzieję, że pod Twoim kierownictwem (oraz innych członków episkopatu) reforma ta będzie propagowana we wszystkich diecezjach Francji – jako obietnica niebiańskich przywilejów dla Ciebie.

Udzielamy Ci, Czcigodny Bracie, oraz waszym diecezjanom oraz wszystkim tym, którzy przesłali nam listy podobne w treści do Twojego, naszego apostolskiego błogosławieństwa.

Watykan, 10 czerwca, 1912. Pius PP. X.

---

Do naszego Drogiego Syna, Ludwika Dubois'a,

kardynała Świętego Kościoła Rzymskiego NMP z Aquiro, arcybiskupa Paryża

Papież PIUS XI

Naszemu Drogiemu Synowi pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie!

My również wysoko cenimy Twój plan ponagłania wszystkich podlegających Twej jurysdykcji, by wymawiać łacinę na sposób rzymski. Nie zadowolając się tylko aprobatą dla tej wymowy, wyrażamy – jak nasi poprzednicy świętej pamięci Pius X i Benedykt XV – nasze najszczerze pragnienie, aby wszyscy biskupi we wszystkich krajach podjęli starania o przyjęcie jej podczas ceremonii liturgicznych.

Jako obietnicę niebiańskich przywilejów i świadectwo naszej woli, udzielamy Tobie, Drogemu Synu, a

także duchowieństwu i wiernym Twojej diecezji, w całej miłości w Panu, apostołskiego błogosławieństwa.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, 30 listopada 1928 roku, w siódmym roku naszego pontyfikatu.

Pius XI, Papież

---

*Inne oficjalne dokumenty na temat rzymskiej wymowy łaciny.*

*List od Jego Eminencji kardynała Gasparriego do ojca J. Delporte'go odnoszący się do jego broszury o rzymskiej wymowie łaciny:*

Watykan, 10 czerwca 1920 r.

Wielebny Księżę!

Nie omieszkałem zaprezentować Ojcu Świętemu broszury o rzymskiej wymowie łaciny, której jest Książd autorem. Jego Świątobliwość znając efekty w tym zakresie osiągnięte w Twoim regionie, dziękuje za wkład w tę sprawę. Przyłącza się też do słów uznania, które już otrzymaliście od wielu biskupów i znanych osobistości we Francji. Papież ma nadzieję, że Twoja nowa praca przyniesie takie same sukcesy, jakich oczekujecie i spowoduje unifikację wymowy łaciny biorąc za podstawę tą, która była zawsze żywa w centrum chrześcijaństwa, a której nawet najbardziej podstawowe zasady już tak jasno spisałeś.

Dzięki tej jedności wymowy języka, która będzie tak szeroko znana, ludzie żyjący obecnie, podobnie jak ci w przeszłości, będą w końcu posiadali ten jedyny i uniwersalny język, którego wyczekiwaliśmy i szukaliśmy gdziekolwiek. Owa wielka możliwość wzajemnych relacji będzie bardzo atrakcyjna i ustanowi kolejne połączenia w społeczeństwie narodów, które z tak dużą obawą pragną trwałego pokoju.

Ponieważ Twoja broszura także dąży do tego celu, Ojciec Święty może tylko życzyć, aby Twoje wysiłki zakończyły się sukcesem. Nagrodą i gwarancją tego będzie apostołskie błogosławieństwo, które prosił, byśmy Tobie przekazali.

Spełniając ten zaszczytny obowiązek, proszę byś przyjął moje osobiste pozdrowienia i zapewnienie o moim oddaniu w Naszym Panu,

kardynał Gasparri

*Są jeszcze dwa listy pióra Jego Eminencji (wówczas kardynała Sekretarza Stanu) adresowane do Dom Marceta OSB, opata koadjutora NMP z Montserrat w Hiszpanii. Można zauważyć, że Stolica Apostolska wysyła nalegające zachęty nie tylko do Francji, gdzie reforma jest najbardziej konieczna, ale także do wszystkich krajów katolickich. Ograniczymy się do zaprezentowania jedynie ważniejszych fragmentów*

Watykan, 31 czerwca, 1919 roku.

Przewielebny Ojcze!

Ojciec Święty w swojej niewyczerpanej troskliwości nie stracił z oczu szczęśliwej i właściwej co do chwili inicjatywy, którą podjęliście kilka lat temu przez wprowadzenie w Twoich klasztorach rzymskiej wymowy łaciny w celu osiągnięcia pożądanej jedności.

Jego Świątobliwość, nalegając w tej sprawie w Hiszpanii i innych krajach, będzie szczęśliwy wiedząc z jakim przyjęciem spotyka się ta mądra reforma...

kardynał Gasparri

Watykan, 13 września 1919 r.

Przewielebny Ojcze!

Otrzymałem Twój list z 12 sierpnia, w którym informujesz mnie o przyjęciu, z jakim spotkało się wprowadzenie rzymskiej wymowy łaciny w Twoim zakonie, w którym – zgodnie z Twoją relacją – wspomniana wymowa szczęśliwie się przyjęła...

Nie omieszkałem niezwłocznie powiadomić Jego Świątobliwość o wszystkim, o czym do mnie napisałeś w liście, a Jego Świątobliwość nakazał mi poinformować Ciebie o jego zadowoleniu, nie tylko osobiście względem Ciebie, ale także innych pobożnych osób ze zgromadzenia, którzy podążając za Twoją inicjatywą dali dowód oddania i światłego szacunku wobec pragnień Ojca Świętego.

kardynał Gasparri

---

*Zgodnie z jasno wyrażonym życzeniem naszej Świętej Matki Kościoła naszym pierwszym celem powinno być wprowadzenie rzymskiej wymowy łaciny, niezależnie od czyichś prywatnych opinii.*